

# Jacek Szymala

---

---

Doktor. Historyk i kulturoznawca, ostatnio zajmuje się performatywnym aspektem gier komputerowych oraz dziejami polskich wypraw polarnych. Autor książek: *Film – Historia – Turystyka* (2016) oraz *Powstanie kozackie 1648–1658. Studium z historii wizualnej* (2019). Współredaktor tomu *Film a historia. Szkice z dziejów wizualnych* (2019). Autor kilkunastu artykułów naukowych. Odnalazł filmowy reportaż *Do Ziemi Torella* w reżyserii Witolda Biernawskiego (1934). Członek Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami oraz Polskiego Towarzystwa Badania Gier. Wykładowca Akademii Polskiego Filmu.

---

# **Włodzimierz Puchalski**

## **(1909-1979)**

### **– przyrodnik i artysta**

## **między Dolnym Śląskiem**

## **a Svalbardem<sup>1</sup>**

W zapowiedzianym powyższym tytule przyczynku mam zamiar przedstawić zarys biografii i dorobku artystycznego znanego polskiego twórcy z drugiej i trzeciej ćwierci XX w., Włodzimierza Puchalskiego, szczególnie biorąc pod uwagę kategorię krajobrazu i dwóch miejsc (regionów), z którymi był związany. Pod względem metodologicznym skłaniam się najbardziej do historii wizualnej, historii sztuki i kulturoznawstwa. W ramach wprowadzenia trzeba poinformować, że biografia i twórczość Puchalskiego cieszyły się zainteresowaniem zarówno odbiorców kultury (np. widzów jego filmów), jak i badaczy (głównie filmoznawców). Nie wszystkie aspekty zostały dotąd zbadane i spopularyzowane w literaturze przedmiotu, przykładowo warto wskazać na takie ujęcia jak historia nauki.

Rozpocznijmy od kategorii krajobrazu. Pośród trudnych współcześnie do zliczenia definicji<sup>2</sup>, najbardziej interesujące wydają się być te zaproponowane przez kulturoznawców<sup>3</sup>. „Krajobraz kulturalny”, według Marii Dobrowolskiej, to „synteza działalności człowieka w jego środowisku

» 1 Tekst stanowi zapowiedź i jednocześnie rodzaj sprawozdania z części projektu realizowanego przez autora od wiosny 2019 r. jako przyczynki do większej całości. Szerzej o tym w dalszej części opracowania.

» 2 Definicje te uporządkowała m.in. Beata Frydryczak. Zob. idem, *Krajobraz: od estetyki the picturesque do doświadczenia topograficznego*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2013. Zob. także: *Krajobraz kulturowy*, red. B. Frydryczak, M. Ciesielski, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2014.

» 3 Zob. J. Szymala, *Krajobraz Syberii w dwóch polskich pamiętnikach z XVIII w.*, [w:] idem, *Film – Historia – Turystyka*, Księgarnia Akademicka, Kraków s. 13-18; idem, *Krajobraz jako przedmiot badań interdyscyplinarnych: od geografii fizycznej do historii wizualnej i historii w przestrzeni publicznej* [w:] idem, *Powstanie kozackie 1648-1658. Studium z historii wizualnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 48-56.

geograficznym”<sup>4</sup>. Przywołane słowa zostały opublikowane w 1948 r., tym samym, z którego pochodzą pierwsze powojenne filmy Puchalskiego. Po latach badacz z wrocławskiego Instytutu Kulturoznawstwa, Stanisław Pietraszko, podobnie jak wcześniej geografowie, wyróżnił krajobraz „naturalny” i „kulturalny”. Słowo „krajobraz” oddaje sens sposobu widzenia kraju; synonimami są: „widok”, „obraz”, „wygląd”, „widzenie”, „ogląd”, wszystkie wskazujące na obecność ludzkiego podmiotu. Teoretycznymi problemami dotyczącymi krajobrazu i jego związków z wartościami zajmuje się dziedzina aksjologiczna, jaką jest estetyka<sup>5</sup>.

Według Pietraszki krajobraz ma status zjawiska kulturowego<sup>6</sup>. Stanowi subiektywny obraz danego kraju (jednostki geograficznej, niekoniecznie terytorium państwa), uzyskany przez (świadomego bądź nie) badacza głównie poprzez zmysł wzroku. Badaczem w tym rozumieniu jest nie tylko naukowiec, ale także każdy człowiek wrażliwy na otaczającą go rzeczywistość, przeważnie zdający relację. Od jego subiektywnego wyboru zależy, jakie elementy krajobrazu weźmie on pod uwagę. Wybór jest konieczny, gdyż widzenie całości kraju nie jest możliwe: „granice krajobrazu nie są ustalane dowolnie przez jego ludzki podmiot, lecz (...) są wyznaczone przez naturalne warunki położenia i ukształtowania jego przyrodniczego obiektu”<sup>7</sup>. „Ale nawet w takich wypadkach w indywidualnych obrazach danego obiektu pozostają zwykle pewne jego elementy i cechy, wspólne tym wszystkim obrazom, będące wskaźnikiem tożsamości tego właśnie «widoku» i jego zarazem intersubiektywności”<sup>8</sup>.

Włodzimierz Puchalski<sup>9</sup> urodził się w Mostach Wielkich pod Lwowem. Po wojnie był związany z kilkoma miastami w Polsce, jako przyrodnik i filmowiec podróżował na Arktykę i Antarktydę, gdzie zmarł i został pochowany. Jego spotkania ze sztuką rozpoczęły się w 20-leciu międzywojennym – jeszcze jako chłopiec miał otrzymać od dziadka pierwszy aparat. W latach 30. był już znanym fotografem, wygrywał międzynarodowe konkursy; zasłynął filmem przyrodniczym o znamienym dla całej jego późniejszej twórczości tytule *Bezkrwawe łowy*<sup>10</sup>. Jego fotograficzne sukcesy i kariera naukowa (asystent profesora Witolda Romera w Katedrze Fotochemii Politechniki Lwowskiej) rozpoczęły się już w 1933 r., pierwsza

» 4 M. Dobrowolska, *Dynamika krajobrazu kulturalnego*, „Przegląd Geograficzny” 1948, t. 21, s. 156; S. Pietraszko, *Studia o kulturze*, Wrocław 1992, s. 106.

» 5 S. Pietraszko, *Studia...* op. cit., s. 110.

» 6 *Ibidem*.

» 7 *Ibidem*, s. 108. Pietraszko określił cechę wspólną dla wszystkich definicji krajobrazu.

» 8 *Ibidem*, s. 109.

» 9 Akapit na podstawie <http://www.muzeum.niepolomice.pl/index.php/biografia> [dostęp: 17.03.2020].

» 10 Zestaw niemych filmów z 1934 r. pod tytułem *Bezkrwawe łowy* pokazał Puchalski we Lwowie 17.01.1939 r.

wystawa autorska odbyła się w 1936 r., rok później otrzymał złoty medal na światowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie (został także asystentem profesora Kazimierza Wodzickiego przy Zakładzie Anatomii Zwierząt i Histologii Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie). Do połowy lat 40. pracował jako leśniczy w widłach rzek Wisły i Sanu. Wyrażając artystyczny sprzeciw wobec wojny, nie wziął do ręki aparatu ani kamery.

Wszystkie filmy Puchalskiego można zaklasyfikować jako przyrodnicze, a te z definicji wiążą się z krajobrazem, zazwyczaj naturalnym. Wiele z nich było przedmiotem uwagi przyrodników lub wykorzystywanym przez nich materiałem dydaktycznym<sup>11</sup>. Nie zajmowano się nimi z perspektywy historii naturalnej (lub wizualnej historii naturalnej, lub też historii naturalnej w filmie). Z tego powodu przyjrzymy się zwłaszcza jednemu dziełu.

Z 1947 r. pochodzi *Ptasia wyspa*, pierwszy powojenny film Włodzimierza Puchalskiego<sup>12</sup>, zarazem jeden z pierwszych powojennych filmów polskich nagrodzonych za granicą (I nagroda – dyplom honorowy na festiwalu w Edynburgu i I nagroda na festiwalu w Fontainebleau), zarazem „pierwszy polski film z życia ptaków”, a nawet, według Macieja Łukowskiego, „jeden z pierwszych na świecie dokumentów przyrodniczych z życia ptaków o wysokich walorach artystycznych”<sup>13</sup>. Film zrealizowano na stawie Grabownica, na wschód od Milicza (północna część Dolnego Śląska). Prace w terenie trwały przez cały maj aż do początku czerwca, film ukończono w grudniu<sup>14</sup>. Aby nie spłoszyć filmowanych zwierząt, Puchalski wraz z asystentami (byli nimi: Wiesław Tomaszewicz, Zbigniew Bochenek, Janusz Czecz<sup>15</sup>), przez kilka dni stopniowo maskował sprzęt: „(...) szalas, w którym ekipa nasza ukryła kamerę z teleobiektywem podczas zdjęć do *Ptasiej wyspy*, budowaliśmy po trochu przez szereg dni, żeby dla siedzących obok w gnieździe mew zrósł się on niepostrzeżenie z krajobrazem”<sup>16</sup>.

» 11 Przykładowo jubileuszową sesję, upamiętniającą stulecie urodzin Puchalskiego, 15.10.2010 r. zorganizowała Komisja Nauk Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

» 12 Filmografie wymieniają jeszcze tytuł *Zima w Puszczy Białowieskiej*, także z 1947 r. W każdym razie *Ptasia wyspa* jest pierwszym dolnośląskim filmem Puchalskiego. Film zdigitalizowano i wydano z innymi materiałami w 2016 r. (dysk z broszurą, zatytułowane *Puchalski pierwsze filmy Włodzimierza Puchalskiego*).

» 13 M. Łukowski, *Włodzimierz Puchalski*, [w:] *Osobowość twórcza: film oświatowy*, red. M. Łukowski, Łódź 1982, s. 22.

» 14 M. Dondzik, K. Jajko, E. Sowiński, *Elementarz Wytwórni Filmów Oświatowych*, WFO, Łódź 2018, s. 35.

» 15 Janusz Czecz był krewnym reżysera. W 1945 r. Włodzimierz Puchalski ożenił się z Izabelą Chrzanowską z d. Czecz de Lindenwald, wdową po Wincentym Chrzanowskim. Został wówczas ojczymem Tadeusza Chrzanowskiego, asystenta Puchalskiego przy filmie *Ziemia Kłodzka*, późniejszego historyka sztuki, a także konsultanta filmów o sztuce (np. *Barok krakowski*). Temat asystentów Puchalskiego zasługuje na odrębne opracowanie. Zob. <https://www.kuriergalicjyjski.com/historia/postacie/109-p/3741-bezkrwawe-lowy-rzecz-o-wlodzimierzu-puchalskim> [dostęp: 18.08.2019].

» 16 M. Dondzik, K. Jajko, E. Sowiński, *Elementarz...* op. cit., s. 27.

Szczegółową relację z realizacji filmu Puchalski opublikował w czasopiśmie „Film”: „Nasza praca dzieliła się na trzy etapy. Najpierw należało dokładnie zbadać życie wyspy, odnaleźć i ustalić gatunki wszystkich ptaków i ich gniazda, uspić ich czujność i przyzwyczaić do obecności człowieka. Potem musieliśmy tak umiejętnie usadowić się i ukryć z aparatem w odległości kilku metrów przed ptakiem, aby go móc sfilmować. Wreszcie ostatni etap – ukoronowanie wszystkich przygotowań: bezkruwawy strzał teleobiektywem kamery, utrwalenie skrzydlatego bohatera na taśmie”<sup>17</sup>.

Obrazowi towarzyszy narracja Puchalskiego oraz motyw muzyczny z 1. suitą *Peer Gynt – Morning Mood* Edvarda Griega. Można więc mówić o pierwszym norweskim akcencie w twórczości przyrodnika-reżysera. Warto zwrócić uwagę na plastyczność i symbolikę opisu, pełną optymizmu, jako że oczywiste jest skojarzenie z końcem wojny, a sama wyspa może symbolizować Polskę. Weźmy kilka pierwszych zdań:

Spokojna, ciemna toń wody, nabiera o wschodzie słońca barwy i blasku<sup>18</sup>. Poranne mgły, opadając, pokrywają rośliny kropelkami rosy, które perlą się na nici pajęczej. Wśród wodnych zarośli budzą się ptaki. W świetle porannych promieni słońca gładzą i czyszczą swe pióra. Ptasia wyspa to jedna z wielu pięknych wysepek na jednym ze stawów gospodarstw rybnych w Miliczu, 60 km na północ od Wrocławia<sup>19</sup>.

W roku kolejnym Puchalski zrealizował dwa filmy dokumentalne poświęcone Sudetom: *Na śnieżnym szlaku Karkonoszy* i *Ziemia Kłodzka*. Oba łączą elementy zwiastującej socrealizm ideologii, można je zatem nazwać propagandowymi reportażami, mającymi na celu oswojenie przestrzeni, swoistą artystyczną kolonizację „Ziem Odzyskanych”. W pierwszym filmie kilkakrotnie pojawia się nazwa „Bierutowice”, przypominająca o powojennym ustroju Polski. W *Ziemii Kłodzkiej* jeszcze mocniej akcentuje się doniosłą rolę kraju bądź krajobrazu, ten pierwszy ulega wręcz personifikacji. Skrajnie polityczne są zwłaszcza dwa zdania: na początku: „Z czasem jednak osiedla słowiańskie utonęły w morzu otaczającej je niemczyzny”, oraz końcowe: „Piękna droga prowadzi nas przez tę bogatą krainę, która po kilku wiekach niewoli wróciła do Polski” – Ziemia Kłodzka zostaje w ten sposób porównana do zniewolonego człowieka niczym *Polonia* lub *Lithuania* na XIX-wiecznych obrazach Artura Grottgera.

Podobnie w ówczesnych materiałach Polskiej Kroniki Filmowej pojawiał się epitet „stary kraj” (domyślnie: od średniowiecza czekający

» 17 W. Puchalski, *Z kamerą filmową na ptasiej wyspie*, „Film” 1947, nr 23, s. 8.

» 18 Film jest czarno-biały.

» 19 *Ptasia wyspa*, reż. W. Puchalski, 1947.

na „prawowitych” polskich włodarzy). Mimo powyższych cech, oba filmy, a zwłaszcza „karkonoski”, można określić także mianem poetyckich. Ośnieżone drzewa porównane są do sunących pielgrzymów, oszronione budowle na szczycie Śnieżki zdają się być „jak z lukru”, z kadru pada nawet wyrażenie „bajkowy”. Te pozytywne w wymowie treści kojarzą się także z entuzjazmem, jaki udzielał się Polakom po zakończeniu działań wojennych<sup>20</sup>.

Mimo wyraźnie obecnej w „dolnośląskich” filmach „poprawności politycznej”, Puchalski stracił etat w Wytwórni Filmów Oświatowych w 1950 r. (tuż po wprowadzeniu w kinie socrealizmu), przyjęto go ponownie w 1954 r. Wiele wskazuje na to, że ta swoista rehabilitacja wiązała się z dopuszczeniem trzeciego wydania książki *Bezkrwawe łowy* właśnie w tym samym roku. W drugiej połowie dekady reżyser miał już mocną pozycję w wytwórni; z pewnością w dużej mierze jego zasługą było powołanie w 1957 r. Oddziału Biologicznego. Tworzeniem nowej komórki w ramach instytucji filmowej zajął się Jan Susłowski, wcześniej zatrudniony jako adiunkt w Katedrze Szczegółowej Hodowli Zwierząt przy Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu. Susłowski był także współorganizatorem akwarium i insektarium we Wrocławskim Ogrodzie Zoologicznym<sup>21</sup>.

W 1957 i 1958 r. Włodzimierz Puchalski jako filmowiec wziął udział w dwóch polskich wyprawach arktycznych na norweski Svalbard. Zetknął się wówczas z wrocławskim geomorfologiem prof. Alfredem Jahnem (1915-1999), w latach 1962-1968 rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego, późniejszym rzecznikiem przywrócenia *Panoramy Raclawickiej* społeczeństwu<sup>22</sup>. Polska aktywność w rejonie polarnym w latach 1957-1958 wiązała się z ogłoszeniem Międzynarodowego Roku Geofizycznego i Międzynarodowej Współpracy Geofizycznej. W wyprawach uczestniczyło 130 osób, reprezentujących 23 dyscypliny badawcze, głównie w zakresie nauk o Ziemi. Towarzyszyły temu dwie ekipy filmowców: jedna kierowana przez Włodzimierza Puchalskiego, druga skupiona wokół Jarosława Brzozowskiego. Wyprawami kierował Stanisław Siedlecki (1912-2002), doświadczony polarnik, który przed wojną wziął udział w trzech ekspedycjach na Spitsbergen, wyprawie na Grenlandię, a wcześniej (1932/1933) przezimował na Wyspie Niedźwiedziej. Odgórna organizacja i międzynarodowy charakter przedsięwzięcia wiązały się z przyzwoleniem państwa,

» 20 Na temat „dolnośląskich” filmów Włodzimierza Puchalskiego szerzej w maszynopisie przygotowywanej do wydania monografii: R. Domke, J. Szymała, *Dolny Śląsk i Ziemia Lubuska w powojennych filmach polskich*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2020 (w druku).

» 21 M. Dondzik, K. Jajko, E. Sowiński, *Elementarz...* op. cit., s. 94-95.

» 22 Zob. np. J. Walencik, *Arktyka Włodzimierza Puchalskiego*, broszura dołączona do wydania DVD 5 filmów Puchalskiego na temat Arktyki, Warszawa 2017, s. 16. Jahn w 1980 r. przewodził Społecznemu Komitetowi Panoramy Raclawickiej i dzięki jego staraniom malowidło trafiło do Wrocławia, a następnie (m.in. łódzcy) filmowcy zrealizowali o obrazie kilka filmów.

w tym zadbanie o odpowiedni wizerunek medialny. Początek pierwszej wyprawy, w 1957 r., zarejestrowali operatorzy Polskiej Kroniki Filmowej – w 43-sekundowym materiale widzimy m.in. Stanisława Siedleckiego, Włodzimierza Puchalskiego i parę owczarków podhalańskich, które zabrał na Spitsbergen<sup>23</sup>. W zrealizowanych na miejscu filmach niejednokrotnie pojawiały się aluzje i porównania do rodzimej flory i fauny, głównie tatrzańskiej.

W czasie pobytu na Arktyce Włodzimierz Puchalski zebrał materiał szacowany na kilka tysięcy metrów taśmy filmowej, z którego zmontował pięć krótkometrażowych dokumentów, w tym trzy kolorowe<sup>24</sup>. Podobny plon zebrała ekipa Brzozowskiego. Podczas pobytu na Svalbardzie Puchalski filmował głównie naturę. Letni krajobraz wyspy Spitsbergen jawi się jako gościnny, malowniczy, przyjazny. Ujęcia są spokojne, a głównym aktorem, wręcz podmiotem, jawi się flora i fauna, a widać to choćby w personifikującym tytule jednego z filmów: *Śpiewające góry*. Svalbardzkie obrazy Puchalskiego znacznie odróżniają się od propagandowych filmów radzieckich o tej tematyce, także przedwojenny polski reportaż *Do Ziemi Torella* jest znacznie bardziej „polityczny” (ujęcia flagi polskiej i mniejszej, norweskiej). Jedynie w ujęcie wspomnianych owczarków podhalańskich, filmowanych w drewnianej skrzyni z napisem „Made in Poland”, można (przez pryzmat narracji kolonialnej) odczytać jako subtelną aluzję propagandową. Natomiast szczególną wrażliwość wobec natury, istotną w filmowaniu ptaków, oddają najlepiej wspomnienia Alfreda Jahna, który pisał o Puchalskim w następujący sposób:

Włodzio Puchalski, bardzo bliski mi człowiek, z wykształcenia przyrodnik, z fachu wielkiego formatu fotografik, operator i reżyser filmów naukowych. Jest rzadko widoczny w ciepłym domku w Hornsundzie. Obciążony do granic wytrzymałości aparatami i statywami znika na wiele dni. Dochodzą o nim wieści, że gdzieś tam godzinami leży w błocie torfowiska, drapie się po skałach i czyha na swoje ptaki, wielkie mewy północne i trójpalczaste wydrzyki, rybitwy, traczyki, gęsi i nurniki. Ponieważ te miejsca jego postoju i mnie interesują, zaproponowałem mu współpracę. Tak zaczęła się nasza przyjaźń. Mieszkaliśmy w jednym namiocie, a w dzień każdy szedł do swojej pracy<sup>25</sup>.

» 23 *Na Spitzbergen*, PKF 28a/57 (zdjęcia: Janusz Sowiński, Tadeusz Link).

» 24 Pomysł zabrania na Spitsbergen taśmy barwnej podsunął wrocławski fotograf Włodzimierz Kałdowski. Włodzimierz Puchalski był daltonistą.

» 25 A. Jahn, *Z Kleparowa w świat szeroki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 277–278.

Przytoczone wspomnienia opublikowano na początku lat 90. Wcześniej, w 1986 r., zrealizowano film dokumentalny *Polarne wyprawy Włodzimierza Puchalskiego*. Można go potraktować jako dokument istotny z punktu widzenia historii nauki. Jako konsultantów sfilmowano dwóch przyrodników, którzy przeżyli Puchalskiego: Stanisława Siedleckiego oraz Alfreda Jahna. W filmie wykorzystano fragmenty dokumentów zrealizowanych na Svalbardzie. Ważne znaczenie symboliczne, doskonale wpisujące się w tezy o związkach humanistyki z przyrodoznawstwem, ma fakt, że w filmie widzimy emerytowanego geologa (Siedlecki) i geografę (Jahn) nie jako ekspertów w swoich dziedzinach, a osoby prywatne – przyjaciół zmarłego artysty. Ujmująca jest zwłaszcza nuta żalu, jaki emanuje od profesora Jahna, gdy mówi o ostatnim wrocławskim spotkaniu z Puchalskim:

[znawca przyrody i jego odbicia w filmie – J.S.] zapragnął udać się na Antarktydę. To było marzenie jego życia. Ja wtedy pełniłem obowiązki przewodniczącego Komitetu Badań Polarnych. Włodek do mnie przyjechał do Wrocławia [...] i obiecałem mu, że użyję wszystkich swoich wpływów, ażeby on na tę Antarktydę popłynął. [...]. On musiał popłynąć. Miłość, chęć, a przede wszystkim jakieś poczucie swojej misji, którą ten człowiek miał tak mocno zakorzenioną w swojej duszy, że [to – J.S.] nie pozwalało mi inaczej postąpić, jak tylko pomagać mu<sup>26</sup>.

Leszek Skrzydło, reżyser pełniący w latach 70. kierowniczą funkcję w Wytwórni Filmów Oświatowych, w swoich wspomnieniach napisał, że zamierzał uhonorować Puchalskiego medalem<sup>27</sup>. Skrzydło z medalem nie zdążył, Jahn już Puchalskiego nie zobaczył.

W 2017 r. arktyczne filmy Puchalskiego (*Wśród gór i dolin Arktyki, W tundrach Arktyki, Śpiewające góry, Wyspa piór i puchu, Kwitnąca Arktyka*) wydano na płycie DVD z dołączoną broszurą tekstową autorstwa Jana Walencika<sup>28</sup>. Wśród opublikowanych materiałów znalazł się m.in. skan dyplomu Puchalskiego jako członka Arktisk Forening (Towarzystwa Arktycznego), organizacji funkcjonującej od 1947 r. (Puchalski został członkiem 5 lipca 1957 r.). Na dokumencie znajdują się podpisy założyciela, prezydenta (prezesa) oraz kierownika polskiej wyprawy, Stanisława Siedleckiego. Siedzibą Arktisk Forening jest Tromsø. Uniwersytet w Tromsø (obecnie UiT The Arctic University of Norway) powstał ponad dekadę później, w 1968 r. (pierwsze zajęcia odbyły się w 1972 r.).

» 26 *Polarne wyprawy Włodzimierza Puchalskiego*, reż. R. Wyrzykowski, 1986.

» 27 L. Skrzydło, *Z tamtej strony kamery. Czterdzieści lat minęło...* w Wytwórni Filmów Oświatowych, Muzeum Kinematografii w Łodzi, Łódź 2008, s. 62.

» 28 Jan Walencik od połowy lat 80. przygotowuje biografię twórcą Puchalskiego.



Od 2019 r. prowadzony jest międzynarodowy projekt badawczy, mający na celu opracowanie i upowszechnienie polskich filmów dokumentalnych na temat północnej Norwegii, zwłaszcza archipelagu Svalbard<sup>29</sup>. Istotną częścią projektu jest analiza i popularyzacja biografii i dorobku Włodzimierza Puchalskiego, związana z obszarem polarnym, oraz szerzej – przybliżenie dziejów współpracy naukowej dwóch ośrodków: polskiego i norweskiego. Spośród arktycznych filmów Puchalskiego, opatrzone angielskimi napisami w pierwszej kolejności został barwny dokument *Wśród gór i dolin Arktyki* (1958 r.), zakończono także prace nad digitalizacją i tłumaczeniem napisów niemego filmu Jarosława Brzozowskiego *Szpicbergi* z tego samego roku. Podczas kwerendy w Archiwum WFO udało się także odnaleźć przedwojenny reportaż filmowy *Do Ziemi Torrela*, w reżyserii Witolda Biernawskiego, z 1934 r.<sup>30</sup> Prelekcje i pokazy tych trzech filmów odbyły się w lutym 2020 r. w Longyearbyen (stolica Svalbardu) oraz w Tromsø, w ramach obchodów 100-lecia zawarcia traktatu svalbardzkiego. Sprawozdanie z tych wydarzeń może stanowić kanwę odrębnego opracowania.

W krótkim szkicu na przykładach z życia i twórczości Włodzimierza Puchalskiego wskazałem na kilka związków naukowych i artystycznych Dolnego Śląska, symbolizowanego przez „ptasią” wyspę pod Miliczem, ze Svalbardem (a ściślej: Spitsbergenem). W drugiej połowie lat 40. Puchalski zrealizował na Dolnym Śląsku i o Dolnym Śląsku trzy filmy dokumentalne, w łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych zainicjował Oddział Biologiczny, prowadzony przez wrocławskiego biologa Jana Susłowskiego; przyjaźnił się z wrocławskim geomorfologiem Alfredem Jahnem<sup>31</sup>. W Tromsø uhonorowano Puchalskiego członkostwem w prestiżowym Arktisk Forening, a z wypraw polarnych przywiózł kilka filmów o florze i faunie Arktyki. Dobitym argumentem wskazującym na styczność nauki (w tym przyrodznawstwa) i sztuki (głównie filmowej) jest kategoria filmu naukowego: w latach 50. we wrocławskim uniwersyteckim ośrodku geograficznym istniała taka pracownia, a określenia tego użył również Jahn w cytowanym fragmencie wspomnień. Wskazuje to na ścisłą zależność

» 29 Członkami zespołu badawczego są prof. Andrei Rogatchevski z UiT The Arctic University of Norway (Tromsø) i dr Jacek Szymala z Uniwersytetu Wrocławskiego (kierownik projektu). Digitalizacją wybranych filmów dokumentalnych oraz tłumaczeniem i dodaniem napisów w języku angielskim zajmują się pracownicy Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi (pracownicy Archiwum WFO Jakub Krakowiak i Marek Pelski). Końcem 2019 r., w związku ze znaleziskiem *Do ziemi Torella*, do współpracy włączył się Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego (geografów reprezentuje dr Andrzej Traczyk).

» 30 Przynajmniej do 2015 r. film ten był nieznaną badaczom. Por. P. Köhler, *Polska wyprawa na Spitsbergen w 1934 r.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2015/60, nr 2, s. 130. Szerzej na temat odkrycia: „Biuletyn Informacyjny Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego” 2019/XI, nr 28, s. 11 <http://wnhip.uni.wroc.pl/content/download/46985/242178/file/Biuletyn28.pdf> [dostęp: 17.03.2020]

» 31 A. Jahn, *Z Kleparowa w świat szeroki...* op. cit., s. 208-209.

i obszary możliwej naukowej korespondencji nauki i sztuki oraz humanistyki z przyrodoznawstwem. Pomostem w tych relacjach może być kategoria krajobrazu. Zachodzi potrzeba dalszych, bardziej gruntownych badań w tym zakresie.

Wypada także wyrazić nadzieję na popularyzację materiału wizualnego w postaci wymienionych filmów. Współczesność oferuje przykładowo możliwość upowszechnienia ich w wolnym dostępie on-line, warto także pomyśleć nad wzbogaceniem istniejących lub stworzeniem nowych, tematycznych muzeów o polskie „northern” filmowe, w tym dokumenty zrealizowane przez Puchalskiego i filmy o Puchalskim. Szkic powyższy można natomiast wykorzystać jako materiał do prelekcji głoszonej przed ewentualnymi pokazami bądź maratonami filmowymi. ●

Jacek Szymala

● <https://orcid.org/0000-0002-8714-7114>